

1.258 zł

PRODUCENT
MOTU

www.motu.com

DYSTRYBUCJA

Lauda-Audio

Sopot

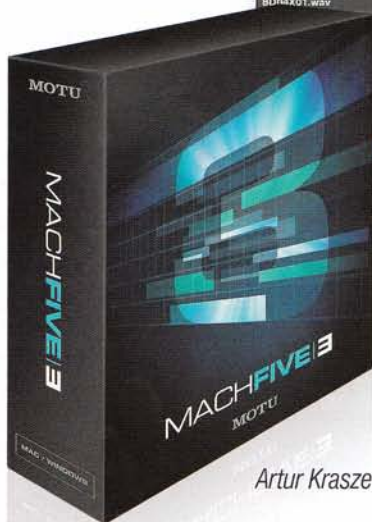
tel. 58-555-06-60

www.lauda-audio.pl

Platforma: PC, Mac.

Wymagania systemowe:

Apple Mac OS X 10.5 lub nowszy; Microsoft Windows Vista lub nowszy.



MOTU MachFive 3

wirtualny sampler

Artur Kraszewski

Obserwując rynek aplikacji do produkcji audio można dojść do wniosku, że wyścig zbrojeń, jeśli chodzi o samplery, stracił nieco swój impet. Firmy takie jak Native Instruments (Kontakt) oraz Steinberg (HALion) okopały się na swoich pozycjach i skupiły głównie na produkcji materiału dla tych samplerów, stwierdziwszy zapewne, że na razie w tej dziedzinie nie ma powodu, by coś gruntownie zmieniać.

Nie można jednak zapomnieć o istnieniu trzeciej firmy oferującej najwyższej klasy sampler, czyli MOTU i jego MachFive. MOTU w ostatnich miesiącach bardzo mocno akcentuje swoją obecność na polskim rynku i ten stan rzeczy bardzo mnie cieszy. Uważam bowiem, że MachFive to jeden z najbardziej intuicyjnych w obsłudze, wyjątkowo wszechstronny i znakomicie brzmiący sampler. Jego wersja 3.01 (z aktualizacją do 3.1.2), którą otrzymaliśmy do testów, tylko potwierdza tę opinię.

W pakiecie

Choć MachFive 3 został pomyślany jako sampler idealnie przystosowany do współpracy ze sztandarowym DAW firmy MOTU, jakim jest Digital Performer (jego test, w najnowszej wersji 8 dla komputerów PC i Mac, już wkrótce na naszych łamach), to jednak równie dobrze pracuje jako samodzielna aplikacja oraz wtyczka w formatach Audio Units, RTAS i VST. Warto zwrócić uwagę na fakt, że MachFive 3 nie jest już dostępny w natywnym formacie MOTU, jakim jest MAS (MOTU Audio System), co oznacza zapewne pożegnanie firmy z tym formatem.

Sampler jest dostarczany w efektownym pudełku, mieszczącym drukowaną instrukcję obsługi oraz pakiet płyt DVD, zawierających łącznie 45 GB materiału muzycznego (sampli, pętle i efektów). Sampler zabezpieczono kluczem iLok, który jednak musimy dokupić oddzielnie (chyba że już takowy mamy). MachFive akceptuje zarówno klucze w wersji 1 (większe, z „uchem”), jak i te nowsze, w wersji 2, przypominające typowe wtyczki USB.

Podobnie jak wszystkie inne instrumenty wirtualne MOTU, tak i MachFive powstał we współpracy z francuską firmą Univers Sons, bazując na opracowanym przez nią silniku UVI Workstation, a także zawierając na dołączonych płytach niektóre z brzmień z biblioteki UVI Soundsources. Sampler pracuje zarówno na komputerach Windows, jak i Intel Mac.

Przy instalacji program nie nadpisuje się na poprzedniej wersji 2 (jeśli ktoś taką posiadał) i funkcjonuje niezależnie od niej, w niczym z nią nie kolidując. Oba samplery mogą nawet być używane jednocześnie, a wersja 3 otwiera presety, multi-instrumenty oraz biblioteki z wersji 1 i 2. Możliwość importu MachFive 3 w tym zakresie się nie kończą, ponieważ może on otwierać nie tylko pliki w formatach AIFF, WAV, SDII, ACID, Apple Loops, REX 1/2 i SND, ale też kompletne biblioteki Akai MPC (PGM), Akai S5000/S6000 (AKP), Apple EXS24 (EXS), Giga Sampler/Studio 1-3 (GIG), NI Kontakt (NKI), SampleCell (INS), SoundFont (SF2), VSampler 2 (sample Roland/Sonar) oraz UVI (DAT i UFS). Sampler może też czytać

ZAKRES ZASTOSOWAN

- profesjonalny sampler do każdego typu studia: od domowego do produkcyjnych studiów nagrań zajmujących się np. tworzeniem ścieżek dźwiękowych do filmów
- doskonałe narzędzie do budowania własnych bibliotek brzmieniowych, także metodą resamplingu

dyski Akai S1000/3000, E-mu EIII/EIV, Ensoniq ASR, Kurzweil K2xxx i Roland S7xx, które wprawdzie nie są widziane przez system operacyjny komputera, ale dają się odczytać z poziomu MachFive.

Pod tym względem sampler MOTU jest jednym z najciekawszych narzędzi dostępnych na rynku, pozwalającym skorzystać z naszych materiałów archiwalnych, choć oczywiście należy się liczyć z tym, że nie wszystkie parametry zawarte w danym brzmieniu, a właściwie tylko dla urządzeń/aplikacji wykorzystujących własny format zapisu, będą tu odczytane.

Jak się można domyślać, z kompatybilnością względem np. formatu NKI bywa różnie, a efekty końcowe w dużym stopniu zależą od stopnia zaprogramowania danego instrumentu. Czym prostsze mapowanie, modulacja i efekty, tym większe szanse, że daną bibliotekę konkurencyjnego producenta da się uruchomić. W większości przypadków udało mi się aktywować wszystkie biblioteki dostępne wraz z fabrycznym pakietem samplera NI Kontakt, co mnie bardzo ucieszyło, ponieważ w ten sposób uzyskałem dostęp do często przeze mnie używanych brzmień z kolekcji Drums & Percussion, a bębny w Kontaktcie są znacznie lepsze od tych, które znajdziemy w pakiecie z MachFive.

Sampler pozwala na zapisywanie sampli i bibliotek w dowolnej lokalizacji i nie obowiązuje tu coś takiego, jak domyślny folder. Przeglądarka w MachFive zaprogramowana została tak, by udostępnić trzy lokalizacje ogólne: **Places**, **Devices** i **Soundbanks** (w tym ostatnim przypadku możemy wcześniej zdefiniować różne lokalizacje, z których najczęściej korzystamy). Pojawia się też opcja **Search**, gdzie – po wstępnym przeskanowaniu dysku – zapisywane są lokalizacje wszystkich dźwięków, pętli oraz instrumentów i dostępne jest okienko wyszukiwania po nazwie. Jeśli z określonych lokalizacji korzystamy częściej niż z innych, wówczas możemy dany folder przeciągnąć do okienka Places, by mieć do niego ułatwiony dostęp. Sample i pętle można przed załadowaniem odsłuchać.

W praktyce

MachFive 3 pracuje samodzielnie jako 64-bitowa aplikacja i jako wtyczka pod kontrolą wszystkich programów, które będą mogły ją obsłużyć, dzięki czemu uzyskujemy dostęp do praktycznie nieograniczonych

zasobów pamięci RAM w komputerze. Nie zmienia to faktu, że posiadane biblioteki można otwierać także w trybie 32-bitowym, jeśli pojawią się jakiegokolwiek kłopoty z ich otwieraniem.

Sampler oferuje bardzo funkcjonalny mikser dla wszystkich wewnętrznych slotów (każdy slot może być oddzielnym instrumentem, a zatem możemy stworzyć w MachFive kompletną aranżację i odpowiednio ją zmiksować). W ramach tego miksera otrzymujemy do dyspozycji możliwość regulacji poziomu, panoramy oraz wskazywania wejść i wyjść dla każdej partii, a także stosowania dowolnych efektów insertowych i do czterech wysyłek na partię (każda wysyłka definiowana przed lub po tłumiku). Efekty możemy też umieszczać w czterech powrotach Aux oraz na sumie Master. Ich liczbę ograniczają jedynie możliwości obliczeniowe naszego komputera wyświetlane w prawym dolnym rogu w procentach jako CPU.

Wśród blisko 50 efektów znajdziemy całą gamę różnego typu procesorów delay, pogłos, modulacyjnych, filtrów, korektorów, symulatorów wzmacniaczy i efektów stereo, nasycenia i przesterowania, procesorów dynamiki (także wielopasmowych), różnego typu efektów degradujących sygnał, a nawet tuner chromatyczny i analizator widma. Efekty mają dość proste interfejsy graficzne, ale są wyjątkowo proste w obsłudze, oferują całą gamę presetów i w znaczącej większości brzmią doskonale. Odnoszę wrażenie, że w wielu wypadkach nie będzie żadnej potrzeby korzystania z efektów wtyczkowych w mikserze naszego programu DAW – pokładowe procesory MachFive (w tym także efekty pogłosowe, bazujące na splocie, świetne pogłosy algorytmiczne i doskonały korektor) znakomicie sprawdzą się w każdej aranżacji, a ich bogaty wybór zaspołko oczekiwania nawet najbardziej wymagających użytkowników.

Każdy z torów samplera może współpracować z jednym z czterech źródeł sygnału MIDI na dowolnym z 16 kanałów (w sumie 64 niezależne tory sterujące), mogąc też funkcjonować w trybie **Omni**, gdy wszystko chcemy sterować z pojedynczego źródła. Poszczególne instrumenty możemy przypisywać dowolny zakres klawiatury oraz strefy Velocity, więc umiejętnie rozkładając wszystko na naszej klawiaturze sterującej możemy odgrywać całe aranżacje, nie wyłączając wyzwalań pętli, bitów, pojedynczych zdarzeń czy partii



↑ W zakresie modulacji wolnych przebiegów (LFO) mamy do dyspozycji szereg różnych kształtów, w odniesieniu do których można stosować dodatkowe parametry, jak faza, częstotliwość, wyglądzenie krzywej, czas narastania, głębokość i położenie względem osi zero.



↑ Jeśli okienko regulacji obwiedni (w prawym dolnym rogu) okaże się zbyt małe dla bardziej szczegółowej edycji, wówczas możemy je znacząco powiększyć, uzyskując dużo większą precyzję ustawień.

podkładowych i solowych. Sygnał wyjściowy audio możemy skierować do 16 wyjść, sumując je np. na zewnętrznym sprzętowym mikserze (jeśli nasz interfejs obsługuje odpowiednią liczbę torów), wcześniej odpowiednio miksując w samperze.

Brzmienia

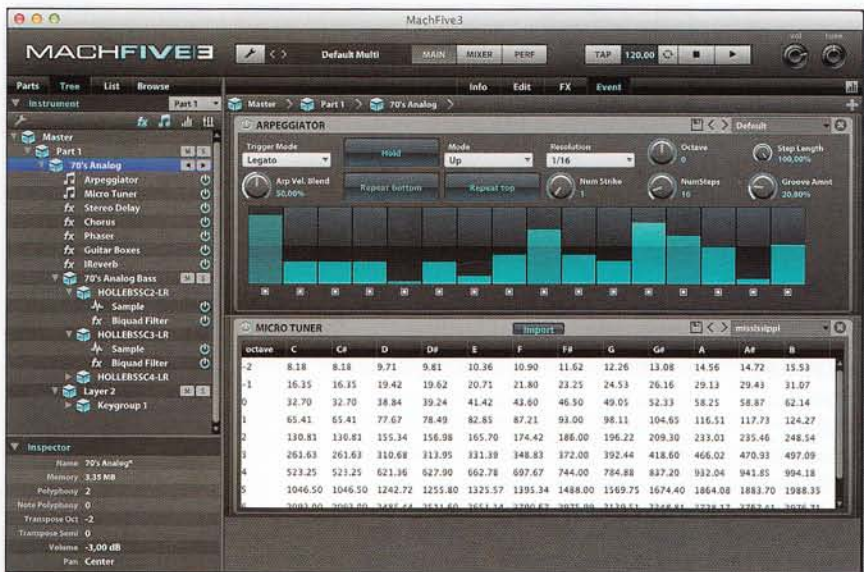
Dostarczane wraz z samperem biblioteki brzmień mają format UFS, który jest obrazem dysku rozpoznawalnym przez MachFive. Pliki takie

Jednym z wielu instrumentów dostępnych wraz z samperem jest doskonale odwzorowany Jazz Bass oferujący całą gamę różnego typu brzmień, technik gry, emulacji wzmacniaczy, zestawów głośnikowych oraz mikrofonów. ↓





↑ To tylko część z ogromnej kolekcji próbek, które można wykorzystać w charakterze oscylatorów, gdy MachFive pracuje w trybie syntezatora.



↑ Arpeggiator i mikrotuner – dwa narzędzia pozwalające znacząco ożywić nie tylko przetwarzane sample, ale i generowane syntetycznie dźwięki.

po skopiowaniu na twardy dysk komputera są przez program widziane jako oddzielne napędy, i to z ich poziomu można wybrać interesujący nas zestaw brzmień – instrument, partie arpeggio, pętle czy efekty.

Podstawowy zestaw sampli znajduje się na płycie Universal Loops & Instruments oraz Biosphere. Jest to ponad 6 GB wielopróbkowych instrumentów (bębny, gitary, wszelkiego typu elektryczne, elektroniczne i akustyczne instrumenty klawiszowe, smyczki, instrumenty dęte), fraz, efektów i pętli, a także syntezatorów. Trzeba bowiem zaznaczyć, że MachFive to nie tylko sampler, ale również

doskonały syntezator wirtualny, w którym do tworzenia dźwięków wykorzystuje się wbudowane oscylatory, obwiednie, modulacje i wszelkie innego typu atrybuty niezbędne do zaawansowanej syntezy dźwięku, co w połączeniu z dostępnymi efektami i możliwością zastosowania próbek w charakterze oscylatorów otwiera przed nami olbrzymie możliwości w zakresie kreowania brzmień. Można na przykład układać warstwowo brzmienia stworzone syntetycznie z instrumentami samplowanymi, tworząc struktury dźwiękowe nie do uzyskania w żaden inny sposób.

Zestaw Biosphere to przede wszystkim dźwięki typu podkładowego – setki rozłożystych padów, tekstur, przenikających się warstw i atmosferycznych rezonansów. Dostępne tu brzmienia intensywnie korzystają z możliwości stosowania makrokontrolerów, zatem wieloma aspektami barwy (bez wnikania w zaawansowane programowanie) możemy sterować w czasie rzeczywistym za pomocą kontrolera MIDI lub też korzystając z automatyki programu DAW.

Dla zwolenników tradycyjnych instrumentów przygotowano pakiety Star Drums (akustyczne bębny), J-Bass (zaawansowane próbki gitary basowej Fender Jazz Bass), The Upright (kontrabas), Percussiv (wszelkiego typu instrumenty perkusyjne – tzw. przeszkadzajki), F-Grand 278 (sample fortepianu Fazioli model 278), Mark 79 (elektryczne piano Rhodes Mk II) i Telematic (sample gitary Fender Telecaster).

W przypadku wszystkich tych instrumentów (zwłaszcza gitar i basów) istotną rolę odgrywają skrypty, do których dostęp uzyskujemy w zakładce Info. To właśnie dzięki nim wiele partii, których wykonanie może za-brzmieć nieco szczerze, znacząco zyskuje na realizmie. Pozwala ono zmodyfikować wejściowe komunikaty MIDI tak, by spowodowały określone zachowania podczas wyzwalania sampli lub dźwięków syntetycznych. W grę wchodzi praktycznie wszystko – od tworzenia własnych partii arpeggio, poprzez rozpoznawanie konkretnych nut i akordów czy aplikowanie całej gamy efektów działających w domenie MIDI, z przełączaniem parametrów samplera włącznie. W ramach skryptów można też uruchamiać tzw. keyboard switching, kiedy to określonymi komunikatami MIDI zmieniamy funkcję przypisaną do innej nuty MIDI – np. wciskając najniższe C wszystkie dźwięki grane brzmieniem basu zmieniają się z wydobywanych palcami na wydobywane kciukiem. Nie da się jednak ukryć, że jest to narzędzie przeznaczone przede wszystkim dla programistów brzmień i dające im możliwość uzyskania znacznie ciekawszych efektów niż w przypadku „suchych” sampli, nawet okraszonych efektami. Native Instruments w swoim samplerze Kontakt ma podobne rozwiązanie bazujące na skryptach i noszące nazwę KSP Scripts.

W zestawie znajdziemy też dwie płyty Ultimate Sound Bank XTreme FX (wymagają oddzielnej aktywacji na stronie www.ultimatesoundbank.com), zawierające efekty, atmosfery, różnego typu materiały dźwiękowe stosowane podczas produkcji filmowych, jak też całą gamę narzędzi do kreowania brzmień i tworzenia kompozycji w różnej stylistyce muzycznej, z naciskiem na muzykę do obrazu.

Interesującą i bardzo łatwą w obsłudze funkcją MachFive jest możliwość graficznego przyporządkowania poszczególnym partiom zakresu klawiatury i velocity, co doskonale sprawdza się podczas występów na żywo.

Parts	Keyboard Range	Velocity Range	Key Switch
A1 M S <> JBass	C#0 D#2	15	127 None
A2 M S <> Aqua SiOow LtZ	D2 F#4	26	127 None
A3 M S <> Brassy Arpeggios	C-2 C0	93	127 None
A4 M S <> Stack Off	G#4 G8	1	127 None

Zdecydowana większość brzmień dostarczonych wraz z samplerem to pod każdym względem klasa światowa. W zasadzie zastrzeżenia można mieć do kilku instrumentów akustycznych, gitar, perkusji i niektórych pętli z podstawowego banku brzmień (Universal Loops & Instruments), ale większość wchodzących w jego skład materiałów brzmi fantastycznie. Duże wrażenie robią barwy tworzone na drodze syntezy, pokazujące MachFive w zupełnie innym świetle – jako najwyższej klasy instrument wirtualny, z użyciem którego wykujemy doskonale basy, podkłady, arpeggia (niektóre z nich wręcz zachwycają i natychmiast prowokują do stworzenia nowej kompozycji) oraz partie solowe. Wszystkie mają świeże i atrakcyjne brzmienie o wyjątkowej dynamice, ładnie układające się w każdym miksie.

Edycja

Mimo prostej z pozoru struktury i bardzo łatwej obsługi (gdy już przebrniemy przez etap związany z rozszyfrowywaniem co jest co), MachFive to bardzo rozbudowane narzędzie do tworzenia własnych bibliotek, dające też mnóstwo możliwości w zakresie edycji już dostarczonych, z uwzględnieniem takich elementów jak modulacja praktycznie każdego parametru, cztery bloki LFO, kilkadziesiąt typów różnego rodzaju filtrów – od najprostszych do najbardziej egzotycznych – 6-elementowe obwiednie (wzmacniacz, filtr, odstrojenie) z zaawansowaną edycją graficzną oraz ustawienia odnoszące się do grup, warstw i programów (np. krzywe velocity, tryb mono/poly, glide z regulacją) itp.

Już przy pierwszej styczności MachFive jest bardziej przejrzysty graficznie i obsługowo niż np. Kontakt, choć jest to element, który trudno jednoznacznie i obiektywnie ocenić, ponieważ każdy ma w tym zakresie własne preferencje i oczekiwania.

W przypadku instrumentów takich jak gitara, bębny, bas czy perkusja mamy możliwość skorzystania z całej gamy dodatkowych ustawień, jak typ, rodzaj i charakter wzmacniacza, ustawienie i wykorzystanie różnego typu mikrofonów i szeregu innych parametrów, które mają znaczący wpływ na finalne brzmienie i ich obecność w naszym miksie.

Podsumowanie

Dla osób, które nie mają na co dzień do czynienia z programowa-

niem barw i tworzeniem bibliotek brzmień współczesne samplery wirtualne to niekiedy kłopotliwe narzędzie. Zazwyczaj ograniczamy się do załadowania jakiegoś banku, ewentualnie dopasowania niektórych jego elementów do naszych potrzeb, i to w zasadzie wszystko. Samodzielne tworzenie programów przy tak bogatej ofercie rynkowej, jaką mamy obecnie, to trochę strata czasu – równie dobre efekty, jak nie lepsze, można uzyskać przerabiając jakąś istniejącą kolekcję. Poza tym wiemy, że samplery mają potężne możliwości w zakresie edycji, ale rzadko kiedy mamy wystarczająco dużo czasu i cierpliwości, by się we wszystkie zagłębiać.

Pod tym względem MOTU MachFive to swego rodzaju ewenement. Gdy przełamiemy już pierwsze lody w kontakcie z nim i nauczymy się importować banki brzmień, to bardzo szybko okazuje się, że ich dopasowanie do własnych potrzeb jest wyjątkowo proste, a to zachęca do dalszych eksperymentów – dodawania kolejnych warstw, tworzenia całych struktur wielo-instrumentalnych po to, by budować aranżację naszego utworu wyłącznie w domenie MIDI itp. Oczywiście, jeśli zechcemy głębiej wejść w jego konstrukcję i uzyskać dostęp do bardziej zaawansowanych możliwości, to będziemy musieli poświęcić trochę czasu na lekturę łączącą sobie 250 stron instrukcji obsługi (w języku angielskim). Co nie zmienia faktu, że już po kilku godzinach pracy z nowym samplerem będziemy mogli wykorzystać go w swoich aranżacjach.

Pod względem dostępnych pakietów z brzmieniami sampler MOTU nie odstaje od tego, co oferuje konkurencja, choć dla samplera Kontakt powstaje obecnie zdecydowana większość nowych bibliotek tzw. third party. Ale Mach Five ma asa w rękawie – potrafi czytać biblioteki NKI, a zatem większość „muzycznej amunicji” dla Kontakta będzie też można załadować do MachFive. Poza tym mamy też do dyspozycji wcale nie mniejszą i wcale nie gorszą ofertę UVI (ponad 30 profesjonalnie przygotowanych pakietów), więc naprawdę jest z czego wybierać.

Inne cechy tego oprogramowania, o których warto wspomnieć, a których nie opi-



↑ Dzięki graficznej edycji mapowania tworzenie własnych instrumentów na bazie próbek jest czystą przyjemnością.

sano wyżej, to znakomite narzędzie do przetwarzania i plasterkowania bitów Loop Lab, możliwość definiowania odczytu strumieniowego dla każdej partii niezależnie, synteza granularna oraz algorytmy pitchshift i timestretch autorstwa paryskiego instytutu IRCAM, możliwość edycji na pełnym ekranie oraz odtwarzanie próbek w trybie surround.

I choć z uwagi na swoją pozycję NI Kontakt pozostanie zapewne najpopularniejszym samplerem wirtualnym, to MachFive z wersją 3 bardzo poważnie liczy się na rynku. Jeśli szukasz dla siebie profesjonalnego samplera, a Kontakt i HALion są dla Ciebie zbyt skomplikowane i nie zawsze czytelne w obsłudze, to koniecznie wypróbuj MachFive, który daje się lubić i z którym bardzo łatwo można się zaprzyjaźnić. Naprawdę jestem skłonny przyznać rację producentowi reklamującemu swój produkt jako jedyny instrument wirtualny, jakiego możesz potrzebować. Między innymi dlatego, jak również z uwagi na rozsądną cenę i doskonałe brzmienie, zdecydowaliśmy w gronie redakcji o przyznaniu MachFive 3 znaku

Nasz Typ. **EIS**

- + przejrzysty interfejs użytkownika
 - + możliwość odczytu banków w wielu różnych formatach (w tym NKI)
 - + zestaw kilkudziesięciu świetnie brzmiących efektów
 - + większość instrumentów dołączonych do pakietu reprezentuje najwyższą jakość
 - + możliwość łączenia syntezy z samplingiem
 - + wyjątkowo intuicyjne, graficzne mapowanie sampli
-
- przeciętnej jakości bębny w zestawie
 - konieczność oddzielnej autoryzacji zestawu XTreme FX
 - wymagany klucz iLok

Sample, także te występujące w charakterze pętli, można bardzo wygodnie edytować na całym ekranie graficznym instrumentu. ↓

